

Wielki hotel i kawiarnia w „Domu Chłopa” już we wrześniu

WARSZAWA (PAP) 26. 6.

We wrześniu zostanie oddana do użytku mieszkalniczo-współdzielnicza część „Domu Chłopa” w Warszawie. Będzie to hotel główny z ok. 420 miejscami oraz hotelik dla młodzieży szkolnej i kawiarnia. Obecnie trwają tu prace wykończeniowe. Hotelowe pokoje, głównie 1 i 2-osobowe, urządzone są nowoczesnie (prawie wszystkie posiadają szafy w ścianach oraz łazienki).

Pozostałe pomieszczenia — restauracja, bar szybkiej obsługi, poradnie specjalistyczne, biblioteka, świetlica są już także na ukończeniu.

Hotel turystyczny — pierwsza uruchomiona przed kilkoma tygodniami część „Domu Chłopa”, cieszy się dużym powodzeniem. Codziennie wykorzystywany on jest w 100 proc., przy czym gośćmi są wyłącznie mieszkańcy wsi lub osoby pracujące na wsi.

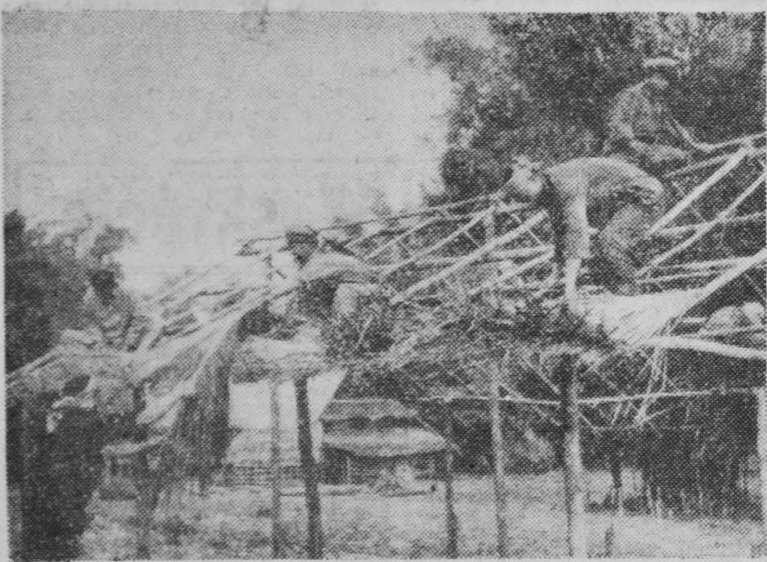
Zołnierze Pathet Lao

pomagają ludności

W Zurychu w Szwajcarii podczas obrad laotańskiego szczytu zapadła decyzja utworzenia rządu jedności narodowej w Laosie. Kładzie to koniec trwającej wiele miesięcy bratobójczej walce. Dowodzi jeszcze raz, że Laotajczycy między sobą potrafili osiągnąć porozumienie, że obca interwencja doprowadzić musi do wojny domowej. Zolnierze oddziałów Pathet Lao po zakończeniu działań wojennych pomagają ludności.

NA ZDJĘCIU: żołnierze Pathet Lao wraz z mieszkańcami jednej z wiosek budują prymitywną stodołę.

Fot. — CAF



Polska i Jugosławia podpisały plan współpracy w dziedzinie polityki społecznej

WARSZAWA (PAP) 26. 6.

26 bm. w Ministerstwie Zdrowia w Warszawie pod-

Terror w Portugalii

PARYŻ (PAP) 26. 6.

Dyktator Portugalii Salazar w dalszym ciągu kontynuuje akcje prześladowania demokratów. Jak podaje AFP, sąd w Lizbonie skazał robotników rolnych na kary więzienia od 25 do 27 lat oskarżając ich o uprawianie „propagandy komunistycznej”. Trzech innych robotników skazano na kary 15 miesięcy więzienia.

Według ustawodawstwa obowiązującego w Portugalii, kara więzienia powyżej 2 lat pociąga za sobą automatycznie pozbawienie praw obywatelskich na okres 15 lat.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKLAD 62.673

Gazeta BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 150 (3071) Wtorek, 27. VI, 1961 r. Cena 50 gr

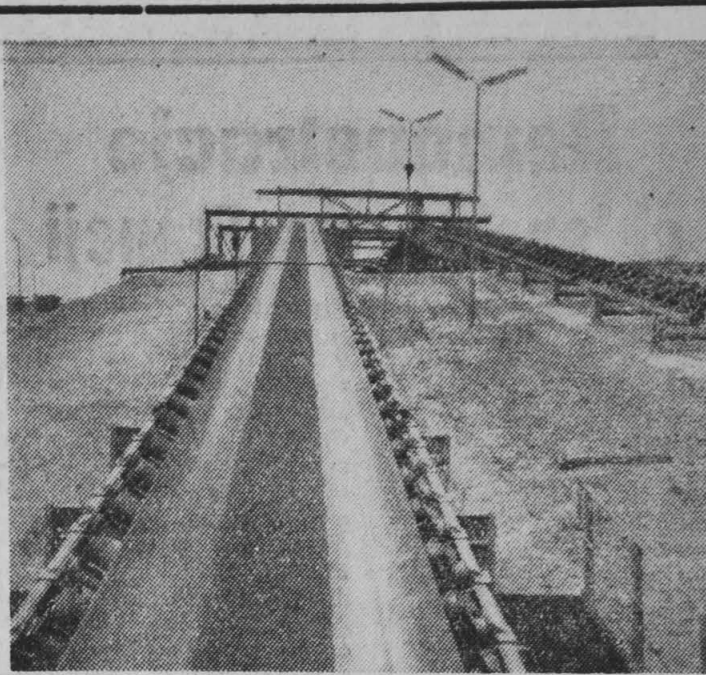
ZSRR zbuduje nowe statki atomowe

MOSKWA (PAP) 26. 6.

Prof. Wasyl Jemielianow zakomunikował, że Związek Radziecki podejmuje program budowy nowych statków niewojсковych napędzanych energią jądrową.

Jemielianow, przewodniczący radzieckiego Komitetu do Spraw Wykorzystania Energii Atomowej, informuje na łamach ostatniego numeru „Więsnika Akademii Nauk SSSR”, że program ten zostanie przyjęty po zbadaniu doświadczeń eksploatacji atomowego łamacza lodów „Lenin”, przeprowadzeniu nowych eksperymentów z różnymi reaktorami i zakończeniu badań prowadzonych już obecnie.

Łodolamacz „Lenin” przez 100 dni zużywa około 20 gramów uranu 235. Gdyby statek ten miał zwykły napęd, to w ciągu takiego samego okresu pochłoniąłby np. aż 27,5 tysiąca ton mazuru.



Z budowy kombinatu paliwowo-energetycznego w Turowie. W Zagłębiu Turowskim rozpoczęto rozruch na całej długości taśmociągów (od koparek do zwałowarek). NA ZDJĘCIU: fragment pracujących taśmociągów.

CAF — fot. Wołoszczuk

Demonstracje chłopskie

objęły już całą Francję

PARYŻ (PAP) 26. 6.

Jak wynika z relacji agencji prasowych, demonstracje chłopskie objęły już całą Francję.

W poniedziałek rano napłynęły wiadomości o barykadach wzniesionych przez chłopów w departamencie Orne, w miejscowości Aigle, Mortagne i Flers. Barykady pojawiły się w departamencie Isere, w Grenobli, La Tour du Pin i Vienne. W tej ostatniej miejscowości seki chłopów prowadzących traktory zablokowały wejście do banku i urzędu skarbowego nie dopuszczając tam klientów i urzędników.

PARYŻ (PAP) 26. 6.

Doszło już do Paryża szereg incydentów — pisze korespondent PAP, Jan Gerhard — sobotniego incydentu, w którym przebywający w Paryżu prawnik Jeanneuy został poturbowany przez demonstrantów chłopskich. Zaczęło się to od uroczystego bankietu, któremu minister przewodniczył. W pewnym momencie tłum złożony z kilku tysięcy chłopów otoczył budynek kasyn. Gdy poleciały kamienie i z okien zaczęły się sypać szyby, sytuację uznano za nie nadającą się kontynuowania bankietu. Minister Jeanneuy i towarzyszący mu przedstawiciele wielkich mo-

ciąg dalszy na str. 2

Represje wobec ludności algierskiej

W niedzielę policja i wojsko francuskie rozpoczęły wielką operację militarną przeciwko ludności algierskiej na przedmieściach Oranu. Dokonano kilkunastu aresztowań.

W wyniku starć oraz zamachów do jakich doszło w Oranie trzy osoby zginęły, a kilkanaście zostało rannych, w tym trzy bardzo ciężko.

USA proponuje rozszerzenie składu konferencji rozbrojeniowej

Stany Zjednoczone zaproponowały Związkowi Radzieckiemu, by w konferencji rozbrojeniowej, która rozpocznie się ma w końcu lipca, wzięło udział 20 krajów. Rząd amerykański zaproponował, aby prócz przedstawicieli 10 krajów Wschodu i Zachodu, w konferencji tej uczestniczyli także przedstawiciele krajów Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej.

Rzecznik Departamentu Stanu oświadczył, że propozycje te przekazał w ub. tygodniu podczas dwustronnych rozmów amerykańsko-radzieckich w Waszyngtonie specjalny doradca prezydenta Kennedy'ego do spraw rozbrojenia John McCloy szefowi delegacji radzieckiej, wiceprzewodniczącemu spraw zagranicznych

nym ZSRR Walerianowi Zorinowi. Rzecznik Departamentu Stanu odmówił wymienienia państw, których przedstawiciele mieliby wziąć udział w konferencji rozbrojeniowej, ograniczając się do stwierdzenia, że powinni w niej uczestniczyć przedstawiciele 3 krajów amerykańskich, 3 krajów afrykańskich i 4 krajów Azji i Dalekiego Wschodu.

POGODA

DZIŚ pogodnie. W godzinach południowych stopniowy wzrost zachmurzenia aż do wystąpienia przelotnych opadów oraz burz. Temperatura do +26 st. Wiatry słabe południowe i południowo-zachodnie. JUTRO zachmurzenie umiarkowane, przelotne opady. Chłodniej.

W dniu wczorajszym rozpoczęło obrady VIII Plenum KC PZPR

Wstępne przemówienie wygłosił tow. Władysław Gomułka

WARSZAWA (PAP) 26. 6.

26 bm. rozpoczęły się obrady VIII posiedzenia plenarnego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, poświęcone kierunkom dalszego rozwoju działalności rad narodowych.

W obradach uczestniczy również szereg działaczy rad narodowych.

Przemówienie wprowadzające do tez Biura Politycznego KC PZPR w sprawie podstawowych kierunków dalszego rozwoju działalności rad narodowych wygłosił I sekretarz KC PZPR WŁADYSŁAW GOMUŁKA.

W dyskusji zabierali głos: Edward Babiuch, Ryszard Nieszporek, Stanisław Sroka, Michałina Tarkówna-Majkowska, Franciszek Szczerbal, Marian Miskiewicz, Paweł Dąbek, Stanisław Wójcik, Bronisław Ostapczuk, Zygmunt Widelski, Czesław Domagała i Józef Dechnick.

27 bm. dalszy ciąg obrad.

60 białostockich rolników wyjechało z wizytą do grodzieńskich kołchoźników

Kontakty rolników i służby rolnej województwa białostockiego z rolnikami obwodu grodzieńskiego są bardzo ożywione. Ostatnio gościliśmy u siebie grodzieńskich meliorantów i przedstawicieli służby ochrony i kwarantanny roślin. Z wizytą bawili ostatnio w obwodzie grodzieńskim białostocki melioranci. Wczoraj natomiast z wizytą do Grodna wyjechali białostocki rolnicy w 60-osobowej grupie.

Podobnie jak poprzednie odwiedziny i te będą potraktowane roboczo. 60 białostockich rolników podzielenych w 2-3-osobowe grupy przebywać będzie bowiem przez okres 3 dni w kołchozach obwodu grodzieńskiego. W ciągu tych 3 dni będą mogli zapoznać się dość wszechstronnie z praktycznym działaniem kołchozów.

Wśród uczestników wyjeżdżających są rolnicy indywidualni, członkowie kołtek rolniczych, spółdzielcy oraz młodzi działacze wiejscy. Na czele białostockiej delegacji stoją: Dymitr Jonik — zastępca kierownika Wydziału Rolnego KW PZPR oraz inż. Mikołaj Iliaszuk — zastępca kierownika Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prez WRN. (bog)

Strajk górników japońskich

TOKIO (PAP) 26. 6.

Górnicy 160 japońskich przeprowadzili w poniedziałek strajk protestacyjny przeciwko planom przedsiębiorców zwolnienia z pracy robotników oraz obniżenia płac. Administracja tylko trzech kopalni węgla „Kiszima”, „Nittan” i „Sumitomo” zamierza zwolnić z pracy około tysiąca górników.

GRN-y będą opracowywać roczne i wieloletnie plany rozwoju gospodarki rolnej

WARSZAWA (PAP) 26. 6.

Począwszy od bieżącego roku gromadzkie rady narodowe opracowywać będą — przy najszerszym udziale aktywów rolnego — roczne i wieloletnie plany rozwoju gospodarki rolnej w gromadzie. Znajdą one swój teren i możliwości rozwoju produkcji rolnej prawie w każdym gospodarstwie, są one w stanie prace tego rodzaju przeprowadzić najlepiej i najbardziej prawidłowo. Opracowanie szczegółowych i konkretnych programów rozwoju rolnictwa stworzy też podstawę do określenia właściwych warunków działalności GRN, a z drugiej strony zbliży planowanie w rolnictwie do wsi i poszczególnych gospodarstw.

Programy rozwoju gospodarki rolnej w gromadach zarówno roczne jak i wieloletnie — zgodnie z zasadami opracowanymi przez Ministerstwo Rolnictwa — określać będą szczegółowe kie-

Sum-olbrzym



Zespół rybacki PGR w Szczecinie, w pow. elekcie, miał szczęśliwy połów. Do sieci wpadł sum o wadze około 60 kg i długości 2 m 30 cm. Olbrzymia zakupiła dyrekcja MHD w Elku.

NA ZDJĘCIU: złowiony sum w „towarzystwie” mistrza wyróbku garmazeryjnych MHD w Elku, ob. Jana Organisty. (2b)

Demonstracje chłopskie we Francji

Ciąg dalszy ze str. 1

napoli opuścili kasyno, ale nie mogli postąpić kroku naprzód. Gmach otaczało ponad sto strażników: tłum napierał ze wszystkich stron.

Za radą policji, minister zdając pozostałych uczestników bankietu na łaskę i niełaskę demonstrantów ukrył się w granatowej policyjnej furgonice między ławkami. Samochód ruszył wśród wycia syren. Musiał niemal natychmiast stanąć, gdyż tłum ani drgnął. Jeanneney wysiadł więc z wozu. Ządano od niego, by sprzeciwiał stanowisko władz w kwestii rolniej. Minister zaczął mówić o konieczności „stopniowego ograniczenia rynków zbytu produktów wsi” i o zapowiedzianych w tym tygodniu „obradach okrągłego stołu” przywódców chłopskich z premierem Debre.

Słowa te wyprowadziły chłopów całkowicie z równowagi. Rozległa się prawdziwa burza okrzyków i gwizdów. Kilku policjantów rzuciło się z pałkami gumowymi w ręce na najbliższych demonstrantów. Rozpoczęła się szarpanina, w której minister Jeanneney stracił okulary i w ogóle przestał być już całkowicie traktowany z szacunkiem należnym zajmowanemu przez niego stanowisku w państwie. Na oczach najbardziej tym ubawionego niż rozszalałego tłumu musiał następnie w towarzystwie policjantów wspinać się na ogromną barykadę, przebiegając i dopiero wtedy dostał się na dworzec, gdzie wsiadł do czekającego od godziny pociągu.

W tę samą sobotę, minister Triboulet poinformowany już o losie swego kolegi Jeanneneya, porzucił w toku podróży oficjalnej w departamencie Aveyron samochód i wrócił do Paryża helikopterem.

Oba wydarzenia świadczą do jakiego stopnia zastrzyżyla się obecnie sytuacja na wsi francuskiej. To, co przytrafiło się Jeanneneyowi, następuje bądź co bądź nazajutrz po ogłoszeniu przez premiera Debre „uspokajającego” przemówienia.

Jak się wydaje, wystąpienie to dało wręcz odwrotne skutki pisze gaulistowski „Combat”, który dochodzi do wniosku, że „w tych okolicznościach zebranie okrągłego stołu, mające odbyć w tym tygodniu w czwartek w hotelu Matignon pod przewodnictwem premiera Debre, będzie zwykłą dyskusją bez praktycznego wpływu na rozwój wydarzeń”. Dziennik określa bardzo krótko to, co się dzieje, mianem „poważnego kryzysu” i lansuje w kilku słowach wiadomość o ewentualnych nowych wyborach do parlamentu jesienią br. Wśród obserwatorów politycznych krąży pogłoski, że brak reprezentatywności i marionetkowy charakter obecnego składu Zgromadzenia Narodowego zaczyna już niepokoić samego de Gaulle'a.

Znamienne, że demonstracje chłopskie przekształcają się miejscami w duże wy-

Idealna narkoza

NOWY JORK (PAP) 26. 6.

Badacze amerykańscy wynaleźli nowy lek, który powoduje natychmiastową narkozę nie dając przy tym żadnych nieprzyjemnych efektów ubocznych. Lek ten zwany „G-29” działa tak szybko, że pacjenci nie zdają sobie sprawy z tego, że przeszli narkozę. Pacjent — pisze korespondent agencji Reuters — który rozmawia podczas wstrzykiwania mu dożylnie „G-29”, nagle zasypia i po obudzeniu się kończy rozpoczęte przed tym zdanie nie zdając sobie sprawy z przerwy w rozmowie.

Nieurzędowa tabela wygranych w 50 KLP

Wygrane z 500.000 padła na nr 4364.

Wygrane po zł 20.000 padły na nr 20978, 31441, 78638, 99605.

Wygrane po zł 10.000 padły na nr nr 4569, 22101, 77036, 114609, 116389.

Wygrane po zł 5.000 padły na nr nr 857, 11961, 39571, 44163, 42324, 84504, 90450, 114611.

Delegacja rządowa DRW przybyła do Moskwy

W poniedziałek na zaproszenie rządu ZSRR przybyła delegacja rządowa DRW z premierem Pham Van Dongiem na czele.

Na lotnisku we Wnurowie gości wietnamskich powitał premier Nikita Chruszczow, który powrócił w poniedziałek z Alma Aty, gdzie przebywał w ostatnich dniach w związku z uroczystościami 40-lecia Kazachskiej Republiki Socjalistycznej oraz Komunistycznej Partii Kazachstanu.

IV sesja narady ministrów łączności krajów socjalistycznych

WARSZAWA (PAP) 26. 6.

Wczoraj w godzinach rannych rozpoczęła się w Warszawie IV sesja narady ministrów zarządzających sprawami łączności w krajach socjalistycznych.

W toku warszawskiej narady omówiono zstanie wyniki wspólnej przeprowadzonej prac naukowej — badawczych, wymiarowe zostaną doświadczenia w zakresie wprowadzania nowoczesnego sprzętu technicznego w łączności. Poza tym przedmiotem obrad będą problemy związane z ekonomiką i planowaniem perspektywicznym, zagadnieniami rozwoju, radia i telewizji, oraz sprawy taryf za korzystanie z usług łączności w ruchu między krajami obozu socjalistycznego.

W Angoli

Zacięte walki powstańców przeciwko kolonizatorom

PARYŻ (PAP) 26. 6.

W północnych okęgach Angoli trwają zacięte walki powstańców przeciwko kolonizatorom portugalskim. Władze kolonialne mają nadzieję, że uda im się zdławić ruch powstańczy natychmiast po porze deszczowej, kiedy spalone słońcem wysokie trawy i zarośla przestaną być naturalnym schronieniem powstańców.

Partyzanci angolscy całkowicie kontrolują rozległe, trudno dostępne okęgi kraju. Jak donosi z Luandy korespondent agencji France Presse, powstańcy wysadzili w powietrze na północy Angoli mosty z betonu na rzecze Sakomba łączący miejscowości Macocela i Santa-Cruz.

Przybył do Angoli nowego gubernatora generalnego, Desaladesa — podkreśla w związku z tym dziennik „Daily Telegraph” — oznacza postawienie znajdujących się tam sił zbrojnych w stan wojny. Wojska portugalskie przygotowują się obecnie do długotrwałej i zaciętej wojny przeciwko partyzantom z północnej Angoli.

Obrady konferencji laotańskiej

GENEWA (PAP) 26. 6.

W poniedziałek odbyło się w Genewie 23 z kolei posiedzenie międzynarodowej konferencji w sprawie Laosu. Przewodniczył przewodniczący ZSRR, G. M. Puszkina.

Przemawiał m. in. delegat ChRL, minister Spraw Zagranicznych, Czen I.

Georgij Puszkina i Malcolm Macdonald, radziecki i brytyjski współprzewodniczący międzynarodowej konferencji laotańskiej, spotkali się w poniedziałek rano na godzinę przed rozpoczęciem się kolejnego posiedzenia plenarnego konferencji. Według kół dyplomatycznych, tematem rozmowy była sprawa sprzętu technicznego dla Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Laosie oraz dalszy tryb obrad konferencji.

Podarunek od Manolisa Glezosa

MOSKWA (PAP) 26. 6.

Uczniowie 706 szkoły mśkiewskiej otrzymali w tych dniach niezwykle podarunek: szachy zrobione przez greckich więźniów politycznych odbywających wyroki razem z greckim bohaterem narodowym Manolisem Glezosem.

Dzieci z tej szkoły wysłały kiedyś list do Manolisa Glezosa. Ten, by się odwdziżyć za słowa otuchy i poparcia, zrobił wspólnie ze swymi kolegami szachy, które przelał dzieciom.

Skandal w Neapolu

(Od stałego korespondenta AR w Rzymie)

22 czerwca policja włoska odkryła w Neapolu rozgłoszoną organizację stręczycieli żywego towaru. Kierowniczą rolę w tej organizacji odgrywała mieszkanka Neapolu, niejaka Maria Felli. Dostarczała ona domom schadzek w Neapolu, Rzymie, Mediolanie i w innych miastach włoskich młodych dziewcząt, często niepełnoletnich. Wszystko to było znakomicie zorganizowane. Felli działała przez podstawione osoby, w obawie zaś przed podsłuchem policyjnym, „handlowe” rozmowy telefoniczne prowadziła specjalnym szufrem. Wykrycie szajki było dziełem przypadku. W czwartek rano agenci policji w Neapolu podsłuchali rozmowę telefoniczną, prowadzoną przez Marię Felli z pewną osobą w Salerno o „dostawie dwóch pięknych okazów ryb dawno już zamówionych” samochodem z

IGNACY KRASIŃSKI

List Gizengi do ONZ

NOWY JORK (PAP) 26. 6.

Sekretariat ONZ opublikował tekst listu szefa rządu kongijskiego Gizengi przesyłany do tej organizacji.

Zbliżyliśmy się do końca pierwszego roku naszej niepodległości — stwierdza m. in. Gizenga w swym liście. W ciągu 12 miesięcy miało miejsce wiele tragicznych incydentów, które splamiły krewią historię i imię Konga. Trzeba położyć kres temu wszystkiemu. My, którzy szliśmy za Lumumbą do samej jego śmierci, byliśmy i zostaniemy wykonawcami decyzji by Konga w całości powróciło do praworządności i zdrowej atmosfery zjednoczenia narodowego.

W dalszej części swego listu Gizenga stwierdza, iż mając na uwadze dobro Konga zaproponował zwolnienie parlamentu w neutralnej strefie Kamina, a następnie przyjął propozycję Kasavubu, by parlament zebrał się w Leopoldville, o ile ONZ zagwarantuje bezpieczeństwo deputowanych.

Następnie Gizenga pisze, iż wysunięty został projekt, by przed zwolnieniem parlamentu przeprowadzone zostały rozmowy w sprawie sformowania rządu jedności narodowej. W związku z tym wyjaśniamy — stwierdza Gizenga — iż rząd utworzony przez Patrice Lumumbę jest rządem jedności narodowej i — kierując się rozsądkiem i wyższymi interesami Konga — jesteśmy

zdecydowani kroczyć nadal po wytyczonej drodze w ramach praworządności i procedury parlamentarnej.

W zakończeniu listu Gizenga stwierdza, iż jego rząd zwrócił się z prośbą do ONZ w sprawie efektywnej współpracy w dziele odrodzenia instytucji narodowych, postanowił kontynuować swoje wysiłki dla przywrócenia praworządności.

Nasi przedstawiciele w parlamencie gotowi są udać się do Leopoldville w momencie, kiedy ONZ stworzy warunki zapewniające im całkowite bezpieczeństwo.

SPORT

W Grodnie

Wysoka porażka i... serdeczne przyjęcie

Z olbrzymią porcją wrażeń powrócili wczoraj w godzinach popołudniowych z wyprawy do Grodna białostocki lekkoatletyczny Niezwykle serdeczne przyjęcie oraz sprawnie przeprowadzone zawody pozostały na długo w pamięci — jak stwierdzili nasi lekkoatleci. Nie byliśmy w stanie wynotować wszystkich wrażeń, którymi w typowym sportowym tempie dzielili się z nami tuż po wyjściu z autokaru zawodniczk i zawodnicy. Zdołaliśmy zanotować tylko niektóre.

Niezwykle wysoki poziom reprezentacji lekkoatletyki Grodna. Byłby on w stanie nawiązać walkę z czołowymi sekcjami kobiecymi w Polsce. Wystarczy dodać, że wszystkie konkurencje wygrały bez większej walki, uzyskując dwa pierwsze miejsca, mimo braku kilku najlepszych zawodniczek, które w tym samym czasie reprezentowały Białoruś w międzynarodowych zawodach w Tallinie. Jeżeli chodzi o konkurencje męskie, to walka tu była bardziej wyrównana. Lekkoatleci Grodna ustępują poziomem znacznie swym koleżankom. Reprezentanci Białegostoku wywalczyli kilka zwycięstw i ponieśli nieznaczny porażkę. Najbardziej podobal się Dondzillo w biegu na 800 m. Otrzymał on wiele oklasków od zgromadzonej w ilości 4 tys. osób publiczności. Wyniki uzyskane na zawodach nie są nadzwyczajne, w dużej mierze wpłynęły na to słaba biegania i skocznia, dlatego — jak stwierdzili zawodnicy — i zawodnicy z Grodna — wszystkie rekordy okregu, a które są w wielu konkurencjach na poziomie naszej klasy mistrzowskiej, ustanowione zostały na innych bieżniach i skoczniach. Zawody miały bardzo uroczystą oprawę. Reprezentanci nasi otrzymali szereg upominków, walka zaś toczyła się w niezwykle miłej i sportowej atmosferze i pozostawiła w obu zespołach, jak również wśród publiczności miłe wrażenia.

A oto szczegółowe wyniki meczu Grodno — Białystok.

Kobiety: 100 m 1. S. Husanina (G) 12,6; 2. T. Husanina (G) 13,2; 3. Owsielczuk (B) 13,4; 200 m 1. S. Husanina (G) 26,3; 2. Kolbik (G) 26,6; 3. Owsielczuk (B) 28,4; 400 m 1. Kolbik (G) 58,4; 2. Usanina (G) 62,4; 3. Szczuko (B) 62,8; 800 p. 1. Surmacz (G) 12,1; 2. Kowalewska (G) 12,1; 3. Dondzillo (B) 16,0; 4x100 m 1. Grodno 52,1; 2. Białystok 52,7; w wyżej 1. Piechanina (G) 145; 2. Krawczenko (G) 140; 3. Kiersnowska (B) 135; w dal 1. Surmacz (G) 526; 2. Piemachina (G) 511; 3. Jesionek (B) 510; dysk 1. Surmacz (G) 43,05; 2. Kowalewska (G) 35,01; 3. Chwojnica (B) 33,22; kula 1. Kowalewska (G) 12,10; 2. Portianaja (G) 11,70; 3. Chwojnica (B) 9,83.

Mężczyźni: 100 m 1. Górejew (G) 11,1; 2. Sadowski (B) 11,3; 3. Dziabielow (G) 11,4; 200 m 1. Szostak (G) 23,5; 400 m 1. Szostak (G) 51,2; 2. Dondzillo (B) 51,5; 3. Androsik (G) 52,8; 800 m 1. Dondzillo (B) 1,55,8; 2. Hordiejew (G) 1,58,2; 3. Sawicki (B) 2,02,2; 1500 m 1. Czech (B) 4,05,1; 2. Wojtowicz (G) 4,09,0; 3. Gurzda (B) 4,11,7; 5000 m 1. Czech (B) 15,03,3; 2. Klebanowicz (G) 15,20,0; 3. Kutuzow (G) 15,41,9; 110 pl. 1. Pietrow (G) 16,2; 2. Stawiski (B) 16,8; 3. Barszcz (B) 17,6; 200 pl. 1. Barszcz (B) 26,8; 2. Waniukiewicz (G) 27,3; 3. Pietrow (G) 27,5; 4x100 m 1. Grodno 44,6; 2. Białystok 45,8; 4x400 m 1. Grodno 3,29,3; 2. Białystok 3,31,6; w dal 1. Zukow (G) 688; 2. Dudko (B) 650; 3. Waniukiewicz (G) 632; w wyżej 1. Suchanow (G) 175; 2. Greczynnikow (G) 175; 3. Gnył (B) 175; trójskok 1. Dudko (B) 14,29; 2. Zukow (G) 14,20; 3. Czełkiel (G) 13,63; tyczka 1. Stawiski (B) 389; 2. Blachin (G) 3,40; 1. Kuczyński (B) 320; oszczep 1. Wieszko (B) 59,86; 2. Bunko (B) 57,22; 3. Turacz (G) 55,85; kula 1. Andruczyk (B) 15,05; 2. Martynow (G) 13,72; 3. Gradzki (B) 13,42; dysk 1. Szumiancow (G) 43,92; 2. Martynow (G) 43,05; 3. Gradzki (B) 42,03; (Let)

27 czerwca Dni Portowca

GDANSK (PAP) 26. 6.

27 czerwca to doroczne święto pracowników portowych. Polskie porty morskie pracują dziś sprawniej niż kiedykolwiek. W roku ubiegłym osiągnęły one rekordy. Ilość przeładunków — 20,5 mln ton towarów oraz 1,5 mln ton paliw płynnych. Rozwija się tranzyt. Port w Szczecinie stał się pod względem obrotów morskich największym na Bałtyku. Gdynia przyjmuje obecnie statki — kolosy, największe jakie pływają po Bałtyku. Gdańsk pracuje sprawnie. Wciąż trwa modernizacja portów. Na dalszą ich rozbudowę przeznaczona się w planie 5-letnim około miliarda złotych.

W skrócie

ZE ŚWIATA

■ Szereg bardzo dobrych wyników uzyskali lekkoatleci amerykańscy w ramach mistrzostw AAU. I tak, Silvester rzucił dyskiem 59,63, a Oerter — 58,08. Skok o tyczce wygrał Morris — 4,77. W biegu na 440 y Otis Davis uzyskał 46,1.

■ W Międzynarodowym meczu piłkarskim młodzieżowych reprezentacji Jugosławii i Polski rozegranym w Belgradzie, zwyciężyli Jugosłowianie 1:0 (0:0).

■ Rozpoczął się 48 Tour de France. Wyścig ten jest największą imprezą kolarską świata. Pierwszy etap złożony z dwóch pod etapów wygrał faworyt wyścigu Francuz Anquetil. W wyścigu startuje 132 kolarzy.

Z KRAJU

■ Zakonczony w Gdańsku międzynarodowy mecz lekkoatletyczny drużyn młodzieżowych Polski i NRD przyniósł podwójne zwycięstwo gościom. Kobiety wygrały 77:42, a mężczyźni 102:98.

■ Awans do II ligi bokserkiej wywalczyli: Gwardia Warszawa i Broń Radom. ■ Nowym prezesem Polskiego Związku Bokserskiego został gen. brigady Adam Czaplewski. Dotychczasowy prezes Roman Lisowski został wiceprezesem do spraw sędziowskich. Funkcję kapitana związkowego powierzono ponownie Stanisławowi Cendrowskiemu.

■ W Katowicach odbyła się narada przedstawicieli klubów I i II ligi piłkarskiej, na której omówiono sposoby skutecznego zapobiegania częstym wypadkom chuligaństwa i szowinizmu na naszych boiskach.

Z WOJEWÓDZTWA

■ Rozegrany w Elku mecz piłkarski juniorów o mistrzostwo Polski między miejscowymi Mazurem i Lublinianką zakończył się remisem 1:1 (0:0). Elżanin przeciwstawili lepszej technice gości większą bojowość.

■ Piłkarze ŁKS Łomża gościli w Piszcu, gdzie rozegrali rewanżowe mecze z tamtejszym Mazurem. Seniorzy ŁKS wygrali 4:1, a juniorzy — 3:0.

■ W dniach 3—15 lipca br. w Nurcu odbędzie się zgromadzenie szkoleniowe 30 najlepszych juniorów (piłkarzy) naszego okręgu.

■ W meczu szczyptorniaka o mistrzostwo klasy A, LZS Olecko przegrało z Wióklarniem Białystok 10:16 (6:9). (Ko)

TOTO-LOTEK

12, 18, 21, 22,
30, 45, (32)

II sesja

Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku

WYKONANIE PLANU I BUDŻETU ZA 1960 ROK
OCENA POSTULATÓW I WNIOSKÓW WYBORCÓW

W DNIU wczorajszym rozpoczęła dwudniową sesję Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku. Na porządek obrad składa się rozpatrzenie dwóch problemów: — wykonanie planu i budżetu za 1960 rok i ocena postulatów i wniosków wyborców, zgłoszonych w toku kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych.

Zagajenia sesji dokonał przewodniczący Prezydium WRN — inż. Jerzy Popko. Podkreślił on, że sesja odbywa się w dniu, kiedy w Warszawie radzi Plenum KC PZPR, poświęcone podstawowym kierunkom dalszego rozwoju działalności rad narodowych. Obecna II sesja WRN — mówi przewodniczący — różni się będzie od poprzedniej uroczystą inauguracją sesji swoim roboczym charakterem.

Zasadniczy referat na temat realizacji planu i budżetu za rok 1960 wygłosił zastępca przewodniczącego Prezydium WRN, Edmund Szczepański.

Rok ubiegły miał ważne znaczenie dla gospodarki województwa, zamykał bowiem miniony 5-letni okres gospodarczy i stanowił start do nowej 5-latk. W ub. roku zanotowano poprawę w pracy przemysłu terenowego, co widoczne jest chociażby we wzroście akumulacji, większej ilości produkowanych asortymentów itp. Polepszenie nie nastąpiło jednak we wszystkich przedsiębiorstwach. Przykładem mogą być Suwalskie Zakłady Przemysłu Terenowego, które roczną działalność zamknęły stratą w wysokości 436 tys. zł, zamiast planowanego zysku w wysokości 555 tys. zł.

Z kolei w rolnictwie osiągnęliśmy w ub. roku wzrost produkcji globalnej o 5,7 proc. w porównaniu z rokiem 1959, w tym roślinności o 4,1 proc. i zwierzęcej o 8,1 proc. Natomiast uzyskaliśmy wyraźny wzrost plonów ziemniaków ze 133 kwintali w 1959 r. do 140 kwintali w roku 1960 oraz buraków cukrowych z 203 q do 243 q.

TOW. Szczepański mówił dalej: Poważny problem w rolnictwie — to działalność kółek rolniczych. W ub. roku powstało 115 nowych kółek i jest ich obecnie około 1300. Objęły one swoją działalnością 24,6 proc. wsi. Bardzo słabe tempo rozwoju kółek rolniczych wykazują takie powiaty jak: sejneński, suwalski i kolneński. Wiele kółek nie wykazuje aktywności gospodarczej. Widać to wyraźnie na przykładzie Funduszu Rozwoju Rolnictwa, którego wykorzystanie w roku 1960 wyniosło zaledwie 12,2 proc. (na 263 mln zł wykorzystano tylko 32 mln zł). Stąd też wypływa pierwszoplanowe zadanie dla rad wszystkich szczebli — pomoc kółkom rolniczym w opracowaniu realnych programów działania (szczególnie w zakresie inwestycji) i doprowadzić do pełnej ich realizacji.

Ważny problem stanowią inwestycje. W referacie usłyszeliśmy: Rok 1960, z punktu widzenia wykonania zadań inwestycyjnych, należy uznać za trudny i niezwykle pomyślny. Na przykład inwestycje planu centralnego wykonano w 97,2 proc. a inwestycje spółdzielczości — w 95,4 proc. Złożyły się na to trudności uzyskania

dokumentacji prawnej i technicznej, brak pokrycia materiałowego, trudności z funduszem płac itp.

W DRUGIEJ części referatu tow. Szczepański mówił na temat wykonania budżetu za rok 1960.

— Nasz budżet krzepnie, w coraz większym stopniu opieramy go bowiem o dochody własne, które wzrosły o 130 mln zł, tj. o 18 proc. w stosunku do roku 1959. Świadczy to o pozytywnym procesie decentralizacji w zarządzaniu gospodarką narodową. Wiele naszych przedsiębiorstw pracuje lepiej, obniża koszty, podnosi wydajność i zwiększa produkcję. Ale i w tej dziedzinie zdarzają się wypadki niegospodarności. Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Olecku powinno w roku ubiegłym wygospodarować nieznaczny zysk, tymczasem osiągnęło ono stratę w wysokości 1,5 mln zł. Istnieje także konieczność pełniejszej egzekucji należności podatkowych, co również ma wpływ na dochody budżetowe rad narodowych. Tow. Szczepański przedstawił również propozycję podziału kwoty ponad 20 mln zł na dofinansowanie zadań wojewódzkich i powiatowych.

Na temat wykonania planu i budżetu za rok 1960 wypowiedział także uwagi zastępca przewodniczącego Delegatury NIK — Jerzy Kirmuś.

NASTĘPNIE w dyskusji zabrało głos 11 radnych, którzy poruszyli szereg ważnych spraw związanych z planem i budżetem roku ubiegłego. Wysłuchali oni równocześnie wiele wniosków i postulatów.

Sesji przewodniczył radny Sergiusz Rubczewski. Funkcję sekretarza pełni Irena Dąbrowska. W czasie obrad kilkunastu radnych, którzy nie byli obecni na poprzedniej sesji, dokonało ślubowania. W sesji uczestniczyli większość posłów Ziemi Białostockiej. W dniu dzisiejszym sesja będzie kontynuowana. Referat na temat realizacji postulatów i wniosków zgłoszonych przez wyborców w toku kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych wygłosi przewodniczący WRN — inż. Jerzy Popko. (REM)

Czy można wybiegać myślą w przyszłość, tę za pięć, dziesięć, piętnaście lat? Można i trzeba. Tym bardziej, jeżeli wybieganie myślą w przyszłość jest nieodzownym elementem podejmowania już dziś decyzji co do tej przyszłości. A decyzje te kształtują się obecnie wokół pytania, jaką ma być przyszła białostocka wieś. Czy w dalszym ciągu ma być rozrzucona na dziesiątkach hektarów kolonijnymi zabudowaniami, bez podstawowych urządzeń komunalnych, kulturalnych, technicznych, handlowych, odstrasza ją swą dalekością od wszystkiego co obecnie jest przywilejem tylko miast naszego województwa? Przypuszczam, że każdy rolnik opowie się przeciwko wizji takiej wsi. Przeciwno wizji takiej wsi opowiedział się również Sejm PRL ustawą z dnia 31 stycznia 1961 roku, określającą kwestie wyznaczania terenów budowlanych na wsi oraz kwestie planowej zabudowy wsi.

Wies planowo zabudowana. Czy trzeba uzasadniać? Chyba tak, bo wśród niektórych rolników może zrodzić się

UROCZYSTOŚCI z okazji 400-lecia Augustowa poprzedził wspaniały capstrzyk, który przeszedł ulicami miasta w ubiegły piątek. W sobotę, 24 bm., w sali kina „Iskra” odbyła się uroczysta sesja Powiatowej i Miejskiej Rady Narodowej, w której udział wzięli członkowie Egzekutywy KW PZPR, członkowie Prezydium WRN, postowie na Sejm PRL, radni PRN i MRN w Augustowie oraz społeczeństwo.

Wielki wiec mieszkańców Augustowa i pow. augustowskiego zgromadził kilkusetosobną rzeszę społeczeństwa.

NA ZDJĘCIU: widok ogólny manifestacji, jaka odbyła się na Placu im. Janka Krasickiego.



Z wdziękiem przeszły ulicami miasta dwórki należące do królewskiego orszaku. Ich stroje wzbudziły ogromne zaciekawienie. Musimy więc zdradzić tajemnicę. Wszystkie stroje królewskiego orszaku zostały wypożyczone z Teatru Narodowego w Warszawie.

NA ZDJĘCIU: dwórki królewskiego orszaku.

Sobotnim koncertem „Kurpi Zielonych” kierował JAN KULASZEWICZ, który tego dnia obchodził... swoje imieniny. Nic więc dziwnego, iż licznie przybyła grupa białostoczian urządziła popularnemu dyrygentowi prawdziwą owację, skandując: „Ku-lasze-wicz... Ku-lasze-wicz...” Popularnego solenizanta podrzucano do góry i omal nie wrzucono do jeziora. Nie obeszło się, rzecz jasna, i bez tradycyjnego „Sto lat” odpiewanego przez... publiczność.

Z okazji 400-lecia, poczta augustowska stemplowała listy specjalnym, pamiątkowym datownikiem. Będzie to nie lada gratka dla filatelistów.

Decyzja poszukiwana

Od wizji do rzeczywistości

pytanie, dlaczego właśnie Piętki Średnie, a nie Piętki Wielkie mają być tą szczęśliwą wsią planowo zabudowaną.

Dla jasności sprawy wejdźmy jednak do Wydziału Architektury Nadzoru Budowlanego Prez. WRN. Rozpoczął na stole rulony map pokazał nam całą złożoność żywiłowego, nie planowanego dotychczas budownictwa wiejskiego. We wsi pierwszej jest szkoła, w drugiej jest ośrodek zdrowia, w trzeciej kino, w czwartej mleczarnia, w piątej wiejski dom towarowy, w kolejnej świetlica lub dom kultury, a w jeszcze innej planuje się budowę agromonówki.

W naszym województwie znajduje się bardzo dużo wsi, z których każda ma coś, lecz w praktyce nie ma nic, bo pojedyncze urządzenia zdrowotne, oświatowe, handlowe czy kulturalne nie stanowią nawet zaledwie rozwoju ekonomicznego i kulturalnego wsi. Chodzi zatem o to, by

Wielkie dni Augustowa



NA ZDJĘCIU: prezydium uroczystej sesji. Przemawia radny PRN, I sekretarz KP PZPR — Ryszard Łopatecki.

Trudno wymienić tych wszystkich, którzy przyczynili się do opracowania wspaniałego programu „Dni Augustowa”. Ale niesprawiedliwieścią byłoby pominąć takich nazwisk jak: LARYSSA KUZYMICZ, kapitan Żegluga Śródlądowej — ZBIGNIEW ZDRODOWSKI, przewodniczący Powiatowego Komitetu Kultury Fizycznej — ZYGMUNT KOWALIK. Włożyli oni największe serce i pomysłowości w opracowanie i przygotowanie wspaniałych imprez artystycznych, sportowych i wędnych.

Atrakcją uroczystości z okazji 400-lecia Augustowa był wspaniały pochód historyczny. W pochodzie tym wzięli udział m. in. Piasta, Rzepichę, Ziemowita, Popieła i Brunhildę oraz ich blazna Znoska, dwór królewski, dwórki i dworzany, kmieci i mieszczanie, cechy rzemieślnicze piekarzy, kowali i szewców. Na czele pochodu jechali na białych koniach w otoczeniu królewskiej asysty Zygmunt August i królowa Barbara.

NA ZDJĘCIU: „królewska para” — Zygmunt August i Barbara na ulicach Augustowa.



Na wodnej estradzie, jaka została ustawiona na jeziorze Necko, wystąpiły liczne zespoły artystyczne z woj. białostockiego.

NA ZDJĘCIU: występuje zespół ukraiński z Bań Mazurskich.

Tekst: B. H. Zdjęcia: J. Rybiński

W POJEDYNKĘ — WALKA Z WIATRAKAMI

Wiemy, jak trudno dotychczas skłonić lekarza, agronoma, aptekarza, pracownika kultury, weterynarza do zamieszkania na wsi. Zgubiony w takiej wsi, samotnie nie zabierze się do ożywienia kulturalnego czy oświatowego życia tego środowiska. W grupie ludzi o podobnych zainteresowaniach łatwiej mu będzie pracować.

Od tej właśnie grupy ludzi, od tej miejscowej inteligencji

oczekuje się inicjowania przemian na wsi, przemian takich, by wieś dla jej mieszkańców była również atrakcyjną jak miasto.

Nie będzie atrakcyjną wieś licząca 100—200 mieszkańców. W takiej wsi nieekonomiczne byłoby stawianie agromonówki, domu towarowego, kina, szkoły, ośrodka zdrowia, apteki, kawiarni, świetlicy i sali widowiskowej. Warto natomiast będzie placówki owe ulokować we wsi, która swym promieniem obejmie oddalone najwyżej o trzy kilometry wsie, do których pieszo dotrzeć będzie można w ciągu pół godziny. To będzie zatem ów ośrodek międzywiejski, którego załadnienie planuje się na ponad 2 tys. mieszkańców.

Skąd jednak weźmiemy tyle wsi o 2 tys. mieszkańców — zapytacie — skoro w całym województwie wsi liczących od 1,5 tys. do 2,5 tys. jest zaledwie 7 (siedem).

Pytanie nie pozbawione racji. Otóż wiąże się tu nadzieje, iż ludzie, podobnie jak dziś do Białegostoku czy do miast powiatowych, będą w przyszłości ściągali do tego ośrodka wiejskiego. Miast budować nowy dom na swo-

im starym siedlisku, zbudują go już w tej wsi, gdzie będzie można pojeździć do kina, do agromonówki, do lekarza, do domu towarowego. A co z zabudowaniami inwentarskimi — zapytacie z kolei. Idea tworzenia wsi-ośrodków, wsi kulturalnych, cywilizowanych nie może w żadnym wypadku być hamulcem rozwoju hodowli (bo tu jedynie kwestie hodowlane wiążą się z bliskością zamieszkania przy budynkach inwentarskich).

Wiadomo, że większość zabudowań inwentarskich w naszych wsiach nie ma zadatków na długowieczność. Są już kruche i niewatpliwie każdy prawie gospodarz w niedalekiej przyszłości planuje ich przebudowę, czy budowę od podstaw. Wskazania budowlane idą zatem w tym kierunku by rolnik, jeżeli musi słać bydło do inwentarskiej wsi, rym siedlisku, stawiał je z materiałów nadających się do rozbioru i do niekopiowania przeniesienia (np. z elementów prefabrykowanych).

Koncepcja ta jest nowa i na pewno zaskakująca. Ba, może u niektórych rolników wywołać odruch tradycyjnego trwania na starym. No cóż, wolna wola. Gdy ktoś sobie życzy mieszkać zawsze na kolonii, z dala od kina,

ciąg dalszy na str. 4

Od wizji do rzeczywistości

Ciąg dalszy ze str. 3

lekarza, agronomów, kawiarni, apteki i studni głębinowej — nikt przecież nie będzie bronił mieszkania tam. Z tym jednak będzie musiał się godzić, iż państwowych inwestycji nie będzie mógł spodziewać dla polepszenia sobie życia. Bo oczywista jest rzecz, że państwowe inwestycje muszą być jak najekonomiczniej wykorzystywane.

Kto nam odstąpi ziemię pod budowę zagrod w tych przyszłych ośrodkach wiejskich — padnie wreszcie to trzecie pytanie. I tu nie trzeba mieć obaw. Na pewno spekulacji ziemią nie będzie, gdyż w trosce o prawidłowy rozwój takiego ośrodka, obrót ziemią będzie niewątpliwie uregulowany specjalnym zarządzeniem.

AWANS — PO WIELU ZABIEGACH

Teraz jednak przystąpić musimy do sedna sprawy. Kto, gdzie i w jakim terminie ma te koncepcje wprowadzić w życie. Rzecz jasna, iż nie jest to proces, który dokona się w ciągu 3—5 lat. Wsie — ośrodki będą być może tętnić pełnią życia za władania w nich naszych dzieci. Kiedyś jednak trzeba zacząć, bo gdybyśmy, dajmy na to, taką koncepcję wprowadzili w 1945 roku, dziś Białostoczczyna nie miałaby wsi różniących się od miasteczek. Ustawa sejmowa wytyczyła już termin rozpoczęcia. Weszła ona w życie z dniem 10 maja br. jeżeli chodzi o wyznaczanie wsi, które w promieniu trzech kilometrów staną się dla pozostałych wsi ośrodkiem gospodarko-kulturalnym. Od 15 sierpnia natomiast obowiązują bezdennie rolników budujących się uzyskanie z Wydziału Architektury i Budownictwa Prez. PRN opinii lokalizacyjnej (dotychczas wystraszono im. tylko pozwolenie na budowę).

Opinia lokalizacyjna będzie gwarantowała właśnie w kierunku tej wsi — ośrodka. W sporadycznych, specjalnie uzasadnionych wypadkach zezwolenia lokalizacyjne ulegną pewnym odchylem od tej zasady.

W województwie naszym posiadamy niemało, bo 4,5 tys. wsi. Wydział Architektury i Nadzoru Budowlanego Prez. WRN w porozumieniu z Prezydentem Powiatowych Rad Narodowych wybrał około 500 wsi, które poprzez planową zabudowę staną się ośrodkami gospodarczo — kulturalnymi dla pozostałych wsi.

Kłopotów było z tym co niemiara. Okazywało się np., że pośrodku położona, właśnie ta, a nie inna wieś powinna awansować do międzywiejskiego ośrodka. Tymczasem druga wieś, mniej centralnie położona, rozłożyła się nad pięknym jeziorem. Czy wieś przyszłości nie będzie chciała korzystać z ośrodka sportów wodnych, czy do takiej wsi chętniej nie przyjedzie młody lekarz, weterynarz, pracownik kultury? Jest — to przecież niemała atrakcja dla mieszkańców. A więc po dyskusjach przyjęto, że chociaż projektowany ośrodek będzie leżał o kilometr dalej od niektórych wsi, jednakże ze względu na swą atrakcyjność będzie on lepiej spełniał swoją rolę.

Przy okazji namoszenia na mapy województwa wszelkich dotychczasowych i planowanych przyszłych urzędów we wsiach wyłoniono wiele błędów planowania. W eickim powiecie np. ujawniono, że planowane agromówki znajdują się w sąsiedztwie prawie ze sobą wsiach, natomiast cała zachodnia strona powiatu nie będzie miała żadnej agromówki. W innym z powiatów zaplanowano remizy strażackie w rejonie, który ma zupełnie wystarczającą ilość strażnic, natomiast inne rejon powiatu nie posiadające dostatecznej ich ilości nie uwidoczniły w planach takich potrzeb. Rulony map rozkładane na kreslarskich stołach wykazywały szereg wariantów podobnego planowania.

DOPIERO MAŁY EPIZOD

Zlokalizowanie międzywiejskich ośrodków przez Wydział Architektury i Nadzoru Budowlanego jest jednak dopiero małym epizodem pracy, którą w cywilizacyjnej przebudowie wsi trzeba wykonać. Gdzie są bowiem urbanistyczne plany zagospodarowania tych wsi, gdzie są działki wydzielone pod budowę nowych zagrod? Dla realizacji tej ustawy sejmowej powołano w pięciu powiatach trzyosobowe zespoły urbanistyczne. Tutaj nie będzie kłopotów z wytyczeniem działek pod budowę zagrod i z opracowaniem planów zabudowy wsi rozwojowej. Ale plany dla wszystkich wsi należy opracować do roku 1965. Zespół ludzi dotychczas przy tym pracujących zdąży opracować plany dla 500 wsi w ciągu około 14—15 lat. A więc realizacja tego zamierzenia jest z góry skazana na niepowodzenie.

Prezydium wielu powiatowych rad dostrzegają to niebezpieczeństwo i dlatego podjęły uchwały o powołaniu zespołów. Niestety postanowienia te nie znajdują dotychczas akceptacji ze strony Prez. WRN. Tu postaramy się jeszcze przedstawić ekonomiczny rachunek tej sprawy. Aby nie hamować bieżącego budownictwa wiejskiego, prezydium PRN zlecać będą wyznaczanie obszarów pod budownictwo indywidualne komórkom powoływanych przez powiatowe zespoły urbanistyczne lub opracowywać to będzie wojewódzkie biuro projektów. Gdy będą to robić biura projektów, koszt przeprowadzania tych prac wzrośnie o około 1,5 raza, na skutek stosowanych narzutów. A zatem bardziej opłacalne będzie powołanie w powiatach przy wydziałach architektury i budownictwa trzyosobowych zespołów urbanistycznych, które (tak jak jest już w 5 powiatach) opracowując bieżącą dokumentację prawną i techniczną dla gospodarstw budujących się, będą równocześnie pracowały nad całokształtem opracowań rozwojowych wsi. Ten rachunek na pewno będzie tańszy i prostszy.

Wizja nowej białostockiej wsi warta jest zrealizowania. Trzeba tylko zdecydować się, czy zaczniemy ją realizować za 14—15 lat, czy też za 5 lat.

B. KAMLEROWA



„HISTORIA ŻÓŁTEJ CIZEMKI”

Jak już pisaliśmy w naszej rubryce, zespół „Iluzjon” realizuje obecnie film pt. „Historia żółtej cizemki” według znanej powieści Antoniny Domanskiej pod tym samym tytułem. Dziś prezentujemy Czytelnikom zdjęcie głównego bohatera filmu, Wawrzusia, w roli którego występuje Marek Kondrat. (na zdjęciu).

CAF — fot. Rozmysłowicz



„WOJNA I POKÓJ” FILMOWANA W ZSRR

Wytwórnia „Mosfilm” przystąpiła do nakręcania filmu „Wojna i pokój”, opartego na książce Tolstoj, o tym samym tytule. Kolorowy film, nagrywany na taśmie 72 mm, będzie się składał z 3 serii.

FILM O UCZONYCH RADZIECKICH

Ta sama wytwórnia „Mosfilm” rozpoczęła też pracę nad nowym filmem fabularnym, poświęconym życiu i pracy uczonych radzieckich — specjalistów z dziedziny fizyki jądrowej. Film będzie nosił tytuł „Idę w nieznaną”. Część zdjęć wykonanych zostanie bezpośrednio w laboratoriach.

„O DWÓCH TAKICH, CO UKRADLI KSIĘŻYC”

Będzie to film baśniowy realizowany w zespole „Syrena” według utworu Kornela Makuszyńskiego. Reżyserem tego kolorowego, panoramicznego filmu będzie twórca „Odwiedzin prezydenta”, Jan Batory.

Największe trudności są ze znalezieniem dwóch braci bliźniaków, odzwierciedlających rolę tytułową. Nadmieniamy już z okazji Polskiej 300 ofert ze zdjęciami kandydatów, wśród których są nawet trojaczki.

Uczniowie zbudowali samochód

Na ulicach Szczecina pojawił się mały kolorowy samochód zmontowany przez uczniów Zasadniczej Szkoły Metalowej w Trzebiatowie. Jest to realizacja propozycji tygodnika „Dookoła Świata” ogłoszonej przed dwoma laty. Jedynie w Szczecinie inicjatywa „Dookoła Świata” przybrała realne kształty — projekt został zrealizowany przez uczniów szkoły z Trzebiatowa przy pomocy ZMS. (PAP)

„Trąba” powietrzna w powiecie bielskim

22 czerwca około godz. 14 na łąkach w pobliżu wsi Orzechowice, w pow. bielskim, podczas idealnej

jace obraz organów wewnętrznych w ruchu ułatwia stawianie diagnozy.

WIEŻA DLA BAGDADU

W Moskwie buduje się na zamówienie telewizji z Bagdadu 330-metrową stalową antenę — wieżę telewizyjną. Na wysokość 97 i 237 m znajdować się będą dwie restauracje. Z galerii umieszczonej na wysokości 232 m będzie można podziwiać panoramę Bagdadu i jego okolic.

ZAGRANICZNI TURYSŃCI W 130 PORTACH ZSRR

Zagraniczni Biura Podróży zgłoszyły przyjazd do Związku Radzieckiego w bieżącym roku 25 statków z turystami. Statki te odwiedzą łącznie 130 radzieckich portów.

Festyn w Ostrowiu Północnym

Pięciolecie BTS-K

W miejscowości Ostrow Północny w pow. sokólskim odbył się w ub. niedzielę festyn pieśni i tańca, poświęcony piętej rocznicy działalności Białoruskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego w Polsce. Organizatorami festynu byli: Oddział BTS-K i ZP ZMW w Sokółce.

Na festyn przybyła liczna miejscowa ludność — mło-

dzień i dorośli. Przyjemnie spędzono tu niedzielny wypoczynek. Jednym z punktów programu festynu był powiatowy przegląd białoruskich amatorskich zespołów artystycznych, w którym wzięły udział zespoły z Siderki, Sukowicz i Pierozek. Referat Kultury Inspektoratu Oświaty w Sokółce ufundował nagrody zespołowe i indywidualne dla kierowników zespołów w postaci pięknych albumów reprodukcji malarstwa radzieckiego, aparatu „Druh”, kompletu płyt radzieckich, gier świetlicowych, książek białoruskich itd.

W salach miejscowej szkoły eksponowano wystawę fotograficzną „Z życia Białorusi” i wystawę gazetek ściennej w języku białoruskim, która została przygotowana w wyniku przeprowadzonego w szkołach białoruskich specjalnego konkursu z nagrodami.

W godzinach wieczornych dała występ popularna estrada białoruska „Lawonicha”, wywołując duże zainteresowanie wśród miejscowej ludności.

Do licznie zgromadzonej ludności przemówił tow. Włodzimierz Pawluczek — kierownik Oddziału Kulturalno-Oświatowego Zarządu Głównego Towarzystwa. Patronat nad festynem sprawował tow. Mikołaj Kuklik — przewodniczący Prezydium GRN w Góranach, aktywista Towarzystwa.

Zabawa ludowa trwała do późnej nocy. (W.P.)

Można wziąć udział

Międzynarodowa wystawa fotografii artystycznej w Moskwie

We wrześniu 1961 r. w Moskwie zostanie otwarta międzynarodowa wystawa fotografii artystycznej, organizowana przez Związek Radzieckich Stowarzyszeń Przyjaźni i Łączności Kulturalnej z Zagranicą oraz Stowarzyszenie Dziennikarzy ZSRR.

Każdy biorący udział w wystawie może zgłosić nie więcej niż 4 zdjęcia. Wymiar nie większy niż 30 x 40 cm. Na odwrocie odbitki należy wymienić nazwisko i adres autora.

Termin nadsyłania zdjęć — 15 lipca 1961 r.

Opiata za udział w wystawie wynosi 1 dolar USA. Wszelką korespondencję należy kierować pod adresem: ZSRR — Moskwa K 9 ul. Kalinina 14, Związek Stowarzyszeń Radzieckich Przyjaźni i Łączności Kulturalnej z Zagranicą — Komitet Organizacyjny Wystawy. (PAP)

W roku 1963 będziemy się golić polskimi maszynkami elektrycznymi

Zespół inżynierów i konstruktorów z biura projektów przemysłu wyrobów metalowych w Bytomiu pracuje obecnie nad technologią produkcji elektrycznych maszynek do golenia. Jednym z najpoważniejszych problemów, mającym duże znaczenie dla jakości aparatów jest rozwiązanie produkcji specjalnych siatek do maszynek. Nad produkcją ich specjalną metodą elektroiskrową „głowia” się w centralnym laboratorium fabryki lin i drutu w Zabrze.

Producentem polskich elektrycznych maszynek do golenia ma być fabryka żyłetek w Rawie Mazowieckiej, która w 1963 r. wypuści już pierwszą serię tych aparatów. (PAP)



NA ZDJĘCIU u góry: prof. Hironmoy Goshal na lekcji sanskrytu ze studentami Uniwersytetu Warszawskiego.

Wybitny naukowiec indyjski z wizytą w Olecku

Na zaproszenie koła Towarzystwa Przyjaźni Polsko — Indyjskiej w Olecku i dzięki staraniom Zarządu Głównego TPP-I w Warszawie, kierownik Instytutu Historii Kultury Indyjskiej Uniwersytetu Warszawskiego, Hindus, prof. Hironmoy Goshal przyjedzie do Olecka, gdzie wygłosi prelekcję o współczesnej literaturze hinduskiej. Termin tej prelekcji wyznaczono na środę, 28 czerwca, o godz. 19. Od będzie się ona w sali konferencyjnej Prezydium PRN i będzie dostępna nie tylko dla członków koła, lecz również dla wszystkich, którzy interesują się kulturą i współczesną twórczością literacką Indii.

Prof. Goshal już przed wojną i podczas klęski wrześniowej przebywał w Polsce. Gdy udało mu się wydostać spod okupacji hitlerowskiej, podróżując po świecie jako publicysta, korzystał z każdej okazji aby wyrazić swój protest przeciwko krzywdzie, jaką wyrządzono Polsce. Po wojmie, jako znany już naukowiec, otrzymał z kilku uniwersytetów zaproszenia do objęcia katedry indologii, jednak wybrał Polskę, którą uważa za swoją drugą ojczyznę. Przed kilku laty prof. Goshal ożenił się z Polką i ma 3-letnią córeczkę noszącą słowiańskie imię Mirosława.

Poprzez swoje wykłady na Uniwersytecie Warszawskim, prof. Goshal pragnie przekazać społeczeństwu polskiemu wiadomości o kulturze i jej wielowiekowym rozwoju, a po za tym informuje społeczeń-

316 m. wysokości

Nowa wieża telewizyjna w Leningradzie

Już niedługo leningradzka stacja telewizyjna znacznie zwiększy swój zasięg. Rozpoczęta została bowiem budowa nowej wieży, która wraz z anteną nadawczą, będzie miała 316 m wysokości i tym samym przewyższy wieżę Eiffla. Będzie to druga, po ukończeniu budowy 500 m wieży telewizyjnej w Moskwie, co do wysokości wieża telewizyjna w ZSRR. (PAP)

Milionowy pochłaniacz z Tarnowskich Gór

KATOWICE (PAP)

21 bm. z taśmy montażowej Fabryki Sprzętu Ratunkowego w Tarnowskich Górach zszedł milionowy pochłaniacz tlenku węgla.

Pochłaniacze te stanowią obecnie nieodzowną część ekwipunku każdego górnika.



NA ZDJĘCIU u góry: prof. Hironmoy Goshal na lekcji sanskrytu ze studentami Uniwersytetu Warszawskiego.

Wybitny naukowiec indyjski z wizytą w Olecku

Na zaproszenie koła Towarzystwa Przyjaźni Polsko — Indyjskiej w Olecku i dzięki staraniom Zarządu Głównego TPP-I w Warszawie, kierownik Instytutu Historii Kultury Indyjskiej Uniwersytetu Warszawskiego, Hindus, prof. Hironmoy Goshal przyjedzie do Olecka, gdzie wygłosi prelekcję o współczesnej literaturze hinduskiej. Termin tej prelekcji wyznaczono na środę, 28 czerwca, o godz. 19. Od będzie się ona w sali konferencyjnej Prezydium PRN i będzie dostępna nie tylko dla członków koła, lecz również dla wszystkich, którzy interesują się kulturą i współczesną twórczością literacką Indii.

F. J-L

Kradzież biżuterii wartości 90 mln franków

W nocy z 24 na 25 bm. na krótko przed świtem we francuskiej miejscowości Saint-Paul-de-Vence (departament Alpes Maritimes) w willi „Thalassa” należącej do pani Dorothy Bloch dokonano kradzieży biżuterii wartości 90 milionów starych franków.

Policeja francuska wszczęła natychmiast śledztwo w celu wykrycia sprawców kradzieży. Niestety do tej pory nie natrafiono na ich ślad. Śledztwo jest prowadzone w ścisłej współpracy z policją miejscową. Złodzieje dostali się do jej wnętrza przez okno na 1 piętrze. (PAP)

CIEKAWOSTKI z ZSRR

AUTOMATYCZNY METEOROLOG

Jedną z fabryk radzieckich rozpoczęła seryjną produkcję automatycznych stacji meteorologicznych. Zostaną one zainstalowane w okolicach podbiegunowych i uwalnia ludzi od trudów odczytywania danych w niesprzyjających warunkach meteorologicznych.

20-LETNIE „MORZE”

20 lat temu zakończono w międzyrzeczu Wołgi i Szeksny budowę ogromnego zbiornika wodnego. Zawiera on taką ilość wody, że wystarczyłaby ona do wypełnienia kanału o szerokości 125 i głębokości 5 metrów, opasującego ziemię wzdłuż równika. Zbudowanie tego zbiornika pozwoliło na uruchomienie stałej żeglugi wzdłuż całego biegu Wołgi.

RENTGENO — FILM

W Leningradzkim Instytucie Onkologii dokonano wynalazku, pozwalającego na tysiącokrotne powiększenie jasności obrazu uzyskiwanego w aparacie rentgenowskim. Pozwoli to na dokonywanie prześwietleń w widnym pomieszczeniu i na filmowanie obrazu. Rentgeno-filmy utrwalają

PRZETARGI

PRZEDSIĘBIORSTWO JAJCZARSKO-DROBIARSKIE W SUWAŁKACH, ul. Nowotki 6 ogłasza przetarg ograniczony na sprzedaż ciagnika „Ursus C-45”.

Przetarg odbędzie się w Przedsiębiorstwie Jajczarsko-Drobiarskim w Suwałkach przy ul. Nowotki 6, w następujących terminach:
I — w dniu 10 lipca 1961 r. o godz. 10
II — w dniu 24 lipca 1961 r. o godz. 10
III — w dniu 7 sierpnia 1961 r. o godz. 10

Cena wywoławcza w pierwszym przetargu wynosi 16.500 zł, w drugim przetargu o 40 proc. mniej, w trzecim przetargu — o 75 proc. mniej.

Ciągnik powyższy oglądać można w dni powszednie w godzinach 7—15 w w/w instytucji.

Biorący udział w przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie instytucji najpóźniej do dnia poprzedzającego przetarg.

k 789-1

Zakład Energetyczny Białystok, ul. Elektryczna 13, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie elewacji budynków mieszkalnych przy ul. Lipowej nr 17, 17a oraz budynku administracyjnego przy ul. Elektrycznej nr 13.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Siepe kosztorysy można otrzymać w biurze ZEB Dział Budowlany, pokój nr 17.

Termin składania ofert do dnia 30. VI. 1961 r.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 1. VII. 1961 r. o godz. 10.

Zastrzeżenie się prawo wyboru oferenta oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 790-0

Skarbowy Urząd Komorniczy Wydziału Finansowego Prezydium MRN w Białymstoku ogłasza publiczny przetarg nieograniczony na sprzedaż:

1. Motocykla marki WFM, cena wywoławcza 5.600 zł.
2. Samochodu osobowego GAZ typ 67, cena wywoławcza 13.500 zł.
3. Kutra masarskiego, cena wywoławcza 7.500 zł.
4. Wilka masarskiego, cena wywoławcza 7.500 zł.
5. Szprycy ręcznej masarskiej, cena wywoławcza 3.750 zł.

Przetarg odbędzie się dnia 11 lipca 1961 r. o godz. 11 w biurze Urzędu Komorniczego w Białymstoku, ul. Kilińskiego 14, pokój nr 5.

W przetargu mogą brać udział jednostki społeczne i osoby prywatne.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu do kasy Wydziału Finansowego wadium w wysokości co najmniej 10 proc. ceny wywoławczej.

Wymienione ruchomości można oglądać w dni powszednie w godzinach od 10 do 14: motocykl w garażu przy ul. Kilińskiego 14, pozostałe ruchomości — w posesji ob. Edwarda Zimnoch przy ul. Szosa pod Krzywą nr 5/1 w Białymstoku.

k 795-1

Zarządowi Izby Rzemieślniczych w Warszawie, Dyrekcji oraz pracownikom Izby Rzemieślniczej w Białymstoku i wszystkim którzy wzięli udział w pogrzebie mego drogiego Meża

PAWŁA POZNAŃSKIEGO

ta drogą składam jak najserdeczniejsze podziękowanie za okazane mi serce i szczerą, prawdziwą pomoc w ciężkich chwilach żałoby.

Wanda Poznańska z rodziną
k 2207-1

B. Z. Grał.

B-1

PRACA

Poszukuje gospoś. Warunki dobre. Makarski, Olsztyn, Aleja Róż 22, k 788-1

Potrzebna pomoc domowa do dziecka. Zgłaszać się: Białystok, ul. Garbarska 5A m. 33, po godz. 17. k 2199-1

LOKALE

Odstąpię pokój, oddzielne wejście. Opłata z góry. Białystok, ul. Strzelecka 12a (Nowe Miasto). k 2200-1

RADIO

PROGRAM I

7.25 Muzyka poranna; 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.45 „Problemy ekonomiczne”; 9.00 Dla dzieci; 9.20 Melodie rozrywkowe; 9.40 Dla przedszkoli; 11.00 Szwedzkie melodie rozrywkowe; 12.15 Polska muzyka baletowa; 12.45 Tańce Ziemi Kieleckiej; 13.00 „Radio-problemy”; 13.15 „Rezerwowo” — opow. sportowe B. Rajewskiego; 13.35 Koncert żywych; 14.00 Radiostacja harcerska; 15.30 Koncert Orkiestry „Mandolinistów Łódzkiej Rozgłośni PR”; 16.05 „Dyskutowy”; 16.25 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego; 16.30 Gra Orkiestra Taneczna PR; 20.30 „Przyjaciele” — słuchowisko; 22.10 „Pejzaże w muzyce”.

PROGRAM II

7.50 Muzyka poranna; 9.00 Koncert solistów; 9.30 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 10.00 Program z dywanikiem; 12.15 Z notatnika naszego reportera; 12.30 Polska muzyka ludowa; 12.45 Radiowy kurs nauki języka angielskiego; 13.30 Dla dzieci; 16.30 Z miast i wsi województwa; 16.45 Droga z gromady do miasta — rozm. przed mikrofonem; 17.00 Koncert żywych; 17.25 Radio-reklama; 18.45 „Problemy ekonomiczne”; 19.15 „Kalejdoskop kulturalny”; 20.35 Felieton muzyczny J. Waldorfa; 21.40 Rewia słynnych orkiestr rozrywkowych; 22.55 Opera w przekroju „Carmen” J. Bizeta.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

50 ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych, 50 CIESLI, 20 MURARZY, 30 ROBOTNIKÓW DO PRZECZYSZCZENIA W ZAWODZIE CIESIELSKIM zatrudni na dobrych warunkach Zarząd Budowlano-Montażowy nr 1 „Centrum” Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina. Praca w akordzie. Stołówka i hotel zapewnione. Zgłoszenie przyjmuje ZB1—C — Budowa Cementownia.

Dojazd z Krakowa tramwajem nr 15 — wysiadać na końcowym przystanku (dojście około 400 m).

Dyrekcja Białostockich Zakładów Metalowych Przemysłu Terenowego w Białymstoku, ul. Starobojarska 32, zatrudni natychmiast 2 wykwalifikowanych FREZERÓW. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.

k 794-1

Poszukuję pokoju z kuchnią (b. palne). Dam odstępnę. Oferty pod „lokale” w Biurze Ogłoszeń. k 2204-1

SPRZEDAŻ

Sprzedam plac 620 m². Łomża, ul. Dworna 91. Wiadomośc: Kalinowo, pow. Łomża, Irena Pańska. p 2621-00

Sprzedam pianino. Stan dobry. Białystok, Akademicka 8 m. 15. k 2186-1

Sprzedam 8,36 ha ziemi, w tym 1 ha lasu i 3 ha łąki, dom wraz z budynkami gospodarczymi we wsi Brzozówka Ziemińska, poczta Jasionówka, pow. Sokółka. B. Głba. k 2705-1

ZGUBY

Zginił pies biały Maltańczyk ostryżony z wyjątkiem uszu. Prosimy o doprowadzić za wynagrodzeniem. Rynek Kościuszkowski 17 m. 8. k 2214-1

Znalazcę teczek z dokumentami uprasza się o zwrot za wysokim wynagrodzeniem. Białystok, Słonimska 13. Wasilewski. k 2218-1

Zgubiono tablicę rejestracyjną nr MA 0665 wydaną przez Wydział Komunikacji Drogowej w Szczecinie na nazwisko Mieczysław Tomaszewski, zam. Stara Hańcza, pow. Suwałki, woj. Białystok. p 2606-1

Zgubiono dowód rejestracyjny motocykla nr JS-0167 wydany przez Prezydium PRN w Dąbrowie Białostockiej na nazwisko Bronisław Szczukiewicz, kol. Grzebień, GRN Nowy Dwór. p 2608-1

Zgubiono świadectwo ukończenia Szkoły Podstawowej w Trzcielanie na nazwisko Edward Kozłowski. p 2625-1

Zgubiono przepustkę wydaną przez Zambrowskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego na nazwisko Janina Górna. p 2618-1

Zgubiono przepustkę wydaną przez ZZPB na nazwisko Kazimiera Wądołowska. p 2617-1

Zgubiono legitymację służbową nr 45 wydaną przez Obwodowy Urząd Poczto-Telekomunikacyjny Siemiatyże na nazwisko Kazimierz Borkowski. Siemiatyże. p 2614-1

Unieważnia się upoważnienie na prawo nakładania mandatów karnych wydane przez Prezydium WRN Wydział Spraw Wewnętrznych Białystok, na nazwisko Piotr Moroz. p 2635-1

Zgubiono legitymację szkolną wydaną na nazwisko Jan Łabanowski. p 2637-1

Zgubiono legitymację szkolną na nazwisko Irena Andrukiewicz. k 2198-1

Zgubiono legitymację szkolną na nazwisko Jerzy Konopka. k 2202-1

Zgubiono przepustkę nr 1982 BZPB „Pasty” na nazwisko Maria Sulima. k 2203-1

Zgubiono prawo jazdy motocyklowe wydane przez Wydział Komunikacji Drogowej w Siemiatyczach na nazwisko Adam Koc, Koc Borowe. p 2644-1

Unieważniam zgubiony numer rejestracyjny AB 28-84 wydany przez Wydział Komunikacji Drogowej w Bielsku-Podlaskim na nazwisko Józef Tarasiuk. k 2206-1

Zgubiono legitymację szkolną nr 0201 i kartę ulopową wydaną przez ZSRM w Swinioujściu na nazwisko Jerzy Nowicki. k 2209-1

Zgubiono legitymację szkolną na nazwisko Henryka Wojteczuk. k 2208-1

Zgubiono legitymację pocztową nr 74 na nazwisko Józef Kulesza, zam. Kalinowo-Solki. k 2210-1

Skradziono legitymację ubezpieczeniową nr 164092 na nazwisko Zyta Kozłowska. k 2211-1

INFORMUJE DORADZA ZAOPATRUJE



Białostockie Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem Rolniczym w Białymstoku-Starsieliach

ul. Elewatorska 9

tel. 33-63

poleca

wielorak zawieszany

WRZ-3

w cenie 5.500 zł

służący do uprawy międzyrzędowej ziemniaków, buraków, kukurydzy i innych kultur uprawianych rzędowo o międzyrzędzianach

od 43 cm do 70 cm

Wielorak pracować może jako pielnik lub jako obsypnik.

Rolnicy!

ZADAJCIE tych maszyn i sprzętu rolniczego WE WSZYSTKICH PZGS-ach naszego województwa Rejonowej Składnicy BPHSR w Grajewie ul. Białostocka

ORAZ

w Białostockim Przedsiębiorstwie Handlu Sprzętem Rolniczym

w Białymstoku, ul. Elewatorska 9.

k 802-00

EKONOMISTĘ ze specjalizacją i stażem w zakresie budownictwa oraz **INŻYNIERA BUDOWNICTWA ŁADOWEGO** ze stażem minimum 3 lata zatrudni natychmiast Wydział Budownictwa Prezydium WRN w Białymstoku.

Warunki płacy według tabeli stanowisk, kwalifikacji i uposażenia pracowników przedsiębiorstwa rad narodowych.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Wydziału Budownictwa. k 782-00

5 MURARZY, 5 BRUKARZY, 3 ELEKTRYKÓW oraz 30 NIEWYKwalifikowanych PRACOWNIKÓW (mężczyzn) do prostych robót budowlanych — przyjmie natychmiast na dobrych warunkach Zarząd Budowlano-Montażowy nr 2 „Kokosownia” — Nowa Huta — Kombinat. Dojazd z ronda tramwajem nr 5 (wysiadać na przedostatnim przystanku). Na miejscu bezpłatne hotele pracownicze, stołówka (obiad 6 zł). Możliwość wyuczenia się zawodu. k 793-0

Wojewódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Mechanizacji Rolnictwa w Białymstoku przy ul. Mickiewicza 5, zatrudni natychmiast PRACOWNIKA NA STANOWISKO INSPEKTORA BUDOWNICTWA W DZIALE INWESTYCJI.

Wymagane jest wykształcenie techniczne wyższe lub średnie o kierunku ogólnym budowlanym ze znajomością zagadnień inwestycyjnych.

Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu. k 787-00

KOMUNIKAT

Polski Związek Motorowy przyjmuje zapisy na KURS MOTOCYKLOWY czterotygodniowy do dnia 8. VII. br.

Zgłoszenia: Ośrodek Szkolenia Białystok, Waryńskiego 24, tel. 47-45. k 2201-1

STANISŁAW MAJEWSKI

Grupa „WOŁGA” atakuje



— Trzeba ich zbudzić. Czasu mamy niewiele. Ogrzejemy się trochę i w drogę. Przeprowadzimy ich w inne miejsce, dokąd można będzie podwieźć lekarza.

— Toć jak by trzeba było, to mogą u mnie jeszcze zostać.

— A, dobre chłopczyńska — wtrąca żona gospodarza, krzątająca się przy kuchni.

Partyzanci legli teraz pokotem na podłodze, gdzie kto mógł. Ten i ów ściągał buty i rozcierał zesztywniałe stopy. Gospodarz wyszedł z chaty i po jakimś czasie powrócił z wysokim mężczyzną. Nadolny spojrzał na jego wymierzowaną, pokrytą czarnym i gęstym zarostem twarz.

— To Fiodor, ich „kamandzir” — przedstawił chłop.

Nadolny i Fiodor uścisnęli sobie ręce. Pozostali przyglądali się niemo przybyszowi, obdarzając go jedynie żołnierskim uśmiechem, który tak wiele znaczy i tak wiele mówi, że nie trzeba do niego dodawać słów.

— Siadaj — zaprosił Nadolny Fiodora. Tamten ruszył na środek izby wypełniając ją swoją figurą od podłogi po sufit. Wydawało się, że w każdej chwili zawadzi głową o wystające belki.

— No, to doczekaliśmy się — powiedział Fiodor do wszystkich ukazując rząd białych, zdrowych zębów.

— Kiedy was rozbił? — zapytał Mroczek.

— W zeszłym tygodniu. Dowódca zniszczył radiostację i popełnił samobójstwo. Sześciu naszych zginęło. My trzej przebiliśmy się przez okrażenie. Mamy ciężko rannego,

który potrzebuje natychmiastowej pomocy. Nie mamy opatrunków.

— Mieliście zadanie dotrzeć do pułkownika Iwanowa, czy tak?

— Tak. W tamtym kierunku nie mogliśmy się jednak przebić. Wszystkie drogi były obstawione. Trzy dni siedzieliśmy w lesie bez jedzenia i wody. Nam, rozumiecie sami, trudno się poruszać w terenie. Nie znamy polskiego języka.

— Będzie dobrze i wesoło. Przeprowadzimy was na inne miejsce. Czy chory może iść?

— Powoli tak. Chociaż teraz spadł śnieg, to może byłoby zbyt trudno.

— To nie. Zorganizujemy podwoje. Gospodarzu — zwrócił się Nadolny do chłopca — u którego Niemca są dobre konie?

— Najlepsze to ma ortsbauernführer. Spasione jak te słonie. I sanie ma dobre.

— Mroczek, Zalatwiz sanie u ortsbauernführera.

— Tak jest. Czy nam już iść?

— Trzeba najpierw przenieść rannego do chaty.

Fiodor uśmiechał się przyjaźnie, z wdzięcznością, i przyglądał się partyzantom. W pewnej chwili spojrzałszy na mundury polskich spadochroniarzy zapytał:

— To polskie uniformy? Jeszcze nigdy nie widziałem.

— W Związku Radzieckim jest przecież Polska Armia.

— To ja wiem. Słyszałem, że utworzył ją wasz generał, jak to on się nazywa? Zdać się, że Tadeusz Kościuszko.

Partyzanci wybuchnęli śmiechem. Nadolny począł tłumaczyć.

— Nie, to tylko dywizja nasza nosi imię Tadeusza Kościuszki, sławnego bohatera naszego narodu.

Mroczek zdobył konie i wygodne, rozłożyste chłopskie sanie.

Śnieg sypał tej nocy tak obficie, że po pół godzinie krył ślady. Na wszelką ewentualność Mroczek zatoczył krag, by nie zdradzać kierunku jazdy. Wypoczęte konie posłusznie kłusowały. W umówionym miejscu Nadolny oczekiwał z ludźmi. Rannego, owiniętego w wypożyczoną chłopską pierzynę, ułożono na tylnym siedzeniu.

Przydzielono czterech ludzi do ochrony i powieziono go na partyzancki punkt.

Fiodor i drugi jego współtowarzysz, Andrzej, ruszyli z Nadolnym. Szli wśród partyzanckiej braci weseli jak ludzie, którzy odzyskali grunt pod nogami. Dzieleno się z nimi resztką tytoniu, chlebem i słowem płynącym z żołnierskich serc.

Po kilkunastu kilometrach marszu poprzez bory ujrzało znajome kontury zabudowań. Leśniczówka. Nieraz wypoczywali tutaj, chociaż gospodarzami byli Niemcy. Żona leśniczego, Niemka, biadoliła jedynie, że za często do niej przychodzi. — Immer bei mir, Immer bei mir... — wykrzykiwała im zawsze na powitanie. Nigdy jednak niczego nie zabierano u niej siłą. Chleb, masło, mięso z jakiejś upolowanej zwierzyny pojawiały się zawsze na stole. Czasami nawet leśniczy i jego żona wyciągali butelkę wódki i, niby to pod przymusem, stawiali na stole. — Swoje Niemcy — mówiono o nich. Pochodzili aż gdzieś z Bawarii i nikt właściwie nie wiedział, dlaczego znaleźli się tutaj, na polskiej ziemi, w Tucholskich Borach. Wiedzieli o nich jedynie tyle, że można się tu zawsze pożywić, chociaż przedtem usłyszy się narzekanie — immer bei mir...

Tym razem postanowiono nie omijać leśniczówki. — Jesteśmy u „Immer bei mir”. Zaraz się zacznie. Usłyszycie. Ale na pewno się pożywimy.

Nadolny nauczony doświadczeniem nie pchał się jednak wprost na zabudowania. Zatrzymał grupę o kilkaset metrów od domu i wysłał zwiada. Toteż nie zdziwił się wcale, gdy doniesiono mu, że przed leśniczówką czuwa wartownik.

Fiodor przysunął się do Nadolnego i szepnął:

— Nie zostawimy ich. Niech się odpoczą za towarzyszy. Dużo ich tutaj być nie może. Pozwólcie mi, sprzątnąć ciuchtko wartownika. Gdzie on łązi? Ach, sukinyśny!

Kreślił się teraz koło Nadolnego, wierzcił, przestępował z nogi na nogę jak człowiek, który chce się zerwać z krępującej go uwięzi. Czuło się, że w każdej chwili gotów jest skoczyć Niemcom do gardła.

CIĄG DALSZY NASTĄPI

MIASTA

WTOREK

27
czerwca

Władysława

Z cudzej kieszonki

Niebezpieczne zjawisko daje się ostatnio zaobserwować na basenie kąpielowym na Nowym Mieście. Coraz częściej zdarza się, że wychodzący z wody amatorzy kąpielii stwierdzają z przerażeniem, iż z pozostawionego na trawie ubrania „ulotnił” się gdzieś nagle zegarek, w innym wypadku — portfel, czy też portmonetka.

Ostatnie wypadki kradzieży są chyba wystarczającym sygnałem alarmowym do podjęcia bardziej energicznych kroków zmierzających do wykrycia „kieszonkowców” grasujących na terenie basenu.

Gdzie ta szkoła?

Gdy tylko skończył się rok szkolny, natychmiast rozpoczęły się egzaminy wstępne do szkół średnich. Wśród kandydatów jest oczywiście wielu uczniów z województwa, którzy w Białymstoku znaleźli się po raz pierwszy i mimo że przyjeżdżali z rodzicami, wcale nie czują się w mieście jak „u siebie w domu”. Nie jeden więc białostoczanin głosił się wczoraj jak tu poinformować takiego kandydata pytającego o adres Technikum Mleczarskiego, Geodezyjnego czy też innej szkoły średniej. Wydaje się, że nasze władze szkolne powinny znacznie wcześniej rozważyć ten problem, choćby np. przez umieszczenie koło dworców kolejowego i PKS punktów informacyjnych o adresach wszystkich szkół.

60 wyjazdów

Pracownicy dzień miało wczoraj Pogotowie Ratunkowe. Od godz. 8 do 19 karetka pogotowia wyjeżdżała do pacjentów ni mniej ni więcej tylko... 60 razy. Wiele było wypadków omdlenia, zdarzały się też zatrucia a także nie brak przykrych wypadków przy pracy. M. in. o godz. 12 w Bazie Sprzętu przy ul. Kraszewskiego, 32-letni Janusz Kosakowski zam. w Czarniej Wsi niebezpiecznie włożył prawą rękę między tryby maszyny, doznając złamania palców. Karetka pogotowia odwoziła delikwenta do Kliniki Chirurgicznej.

Przykry wypadek...

...zdarzył się również w Spółdzielni Pracy Metalowców przy ul. Mazowieckiej 47. Około godz. 13.30 Mieczysław Półtorak zam. przy ul. Starobojarskiej 14 porządził sobie parą twarz i ręce podczas obsługiwanego pieca. Natychmiastowej pomocy udzielił mu lekarz pogotowia. Natomiast o godz. 9.40 — 60-letnia Bronisława Łapińska zam. w Surzokuwie (pow. sokólski) przechodząc ulicą Sienkiewicza została potrącona przez rowerzystę, doznając obrażeń głowy. W tym wypadku delikwentkę odwieziono do Przychodni Chirurgicznej.

Sposób

Niedawno pisaliśmy, że w białostockich restauracjach podaje się czasem konsumpcom sucho chleb. Okazuje się, że taki suchy chleb może być w pewnych sytuacjach luksusem, bo ostatnio zdarzają się także wypadki, że w restauracji chleba nie ma w ogóle. W „Nowoczesnej” np. w ub. piątek już o godz. 13 nie było żadnego pieczywa, o czym kelner poinformował jednego konsumenta takim tonem jakby ten ostatni co najmniej był obowiązany przynosić ze sobą do restauracji własne zapasy pieczywa. Kto zresztą wie, może to i jedyny sposób na uniknięcie wielu „niespodzianek”, jakimi stale darzą nas Białostockie Zakłady Gastronomiczne...

„Leżakowanie”

Trawnik na małej skarpie okalającej mur cerkwi ul. C. Skłodowskiej cieszy się wśród osób czekających tam na autobus, albo też po prostu „zabijających czas” coraz większym „powszechnością”. No cóż, trawka jest bardzo przyjemna, a jeszcze przyjemniejsze błogie lenistwo, wobec czego nie pozostaje nic innego jak tylko wyciągnąć się na trawniku i... liczyć chmurki na niebie. Szkoda tylko, że amatorzy takiego „leżakowania” nie zdają sobie sprawy, że ów trawnik do innych zupełnie celów jest przeznaczony a beztroška leżąca pozycja demonstrowana w centrum miasta daleka jest od dobrego tonu.

Kąć roztargnionych

U p. Romana Sielachowskiego zam. przy ul. Wołodyjowskiego 15 m. 2 odebrać można tabliczkę rejestracyjną nr AB 1301, znalezione w ub. tygodniu na ul. Lipowej. W redakcji można odebrać: piaseczkę nieprzemakalną, portmonetkę z pieniędzmi, legitymację szkolną wydaną na nazwisko Danuty Dych oraz przepustkę z miejsca pracy na nazwisko Jadwigi Nieścierewicz.

(jap)

„Cie choroba” z taką koordynacją

Czerwiec zbliża się już ku końcowi. Pod względem imprez artystycznych był to miesiąc bogaty. Mogliśmy obejrzeć wiele zespołów estradowych, przedstawień teatralnych, dobrych filmów. Czy to źle? Chyba nie. Należałoby się cieszyć z tego powodu, gdyby nie jedno „ale”. Tym „ale” jest ciągle jeszcze słaba w naszym mieście koordynacja imprez artystycznych.

Przyjrzyjmy się temu bliżej. 5 i 6 czerwca mieliśmy w Białymstoku imprezy „Cie choroba”, 13, 14 i 15 — Warszawski Teatr „Komedia” wystawiał „Złotego cielaka”, a 16, 17 i 18 — „Karnał warszawski”, 19 czerwca bawił zespół „Lekkiej zartyleryi”, a 21 — „Wagabunda” (w Hall Jagiellonii). Oczywiście, ceny biletów na te imprezy nie były wcale niskie. Nic więc dziwnego, że przedstawienie warszawskiego Teatru Współczesnego, który miał wystawić „Ifigenię w Taurydzie” — nie doszło do skutku, z powodu zbyt małych ilości rozprzedanych biletów. Aby obraz był pełniejszy, dodajmy jeszcze do tych wszystkich spowodowanych imprez, wyświetlane w naszych kinach filmy, przedstawienia zespołu Teatru im. A. Węgierki, „Świerszcza” i zespołów amatorskich oraz dwa przeglądy zespołów dziecięcych WDK.

Nietrudno jest teraz zorientować się, że za dużo

było tych imprez i niestety, niezbyt mądrze rozplanowanych. Każda rodzina w budżecie przewiduje przecież wydatki takie, jak pójście do teatru.

Część tych zaplanowanych funduszy wyczerpały pierwsze imprezy.

Każdej następnej groziła już coraz mniejsza frekwencja. A Teatr Współczesny miał przyjechać pod koniec miesiąca. W rezultacie takiego planowania, białostoczanin oglądający często mierne imprezy, a dobrych przedstawień nie, gdyż po prostu nie starcza pieniędzy na zakup biletów. (a)

Miejska konferencja ZBoWiD

W ubiegłą niedzielę odbyła się w Białymstoku Miejska Konferencja Wyborcza Zarządu Oddziału Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

W referacie sprawozdawczym wybrorczym, który wygłosił wiceprezes Oddziału — Stanisław Wyszyński, omówiono formy pomocy dla członków i podopiecznych, udzielanej przez organizację ZBoWiD, działalność Komisji Ochrony Miejsc Walki Narodu Polskiego oraz sprawy organizacyjne.

Po referacie wywiązała się dyskusja, w czasie której poruszono wiele spraw bytowych, takich jak przydział mieszkań członkom ZBoWiD i lokalu dla Zarządu Oddziału oraz sprawę rent.

W wyniku wyborów prezesem nowego Zarządu został Karol Badyda, wiceprezesami — Aleksander Fronczak i Stanisław Wyszyński.

Na zakończenie wystąpił nowoorganizowany zespół artystyczny, w skład którego wchodziła rodzina członków ZBoWiD. (a)

W kilku wierszach

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Białymstoku organizuje w dniach 3—20 lipca br. w Supraślu kurs bibliotekarski dla absolwentów liceów ogólnokształcących. Uczestnicy kursu otrzymają skierowania do pracy w bibliotekach województwa białostockiego. Szczegółowych informacji udziela Biblioteka i Wydział Kultury Prezydium WRN.

Białostocki Oddział Stowarzyszenia Księgowych organizuje 29 bm. o godz. 17 w sali klubowej Domu Prasy (ul. Wesołowskiego 1) odczyt na temat „Aktualne zagadnienia rachunkowości i rewizji”. Odczyt wygłosi mgr Z. Paryziński — dyrektor Departamentu Księgowości Ministerstwa Finansów. (a)

Jarmark „na Jana”

Co roku, 24 czerwca, tradycyjnie „na Jana” odbywa się w Białymstoku wielki jarmark. Przygotowują się do niego starannie przedsiębiorstwa handlowe, drobni rzemieślnicy i chłopcy. W okresie przed zniwami białostocka wieś zaopatruje się tu we wszystko. Gdy nastanie gorący okres żniwny, gdzie liczy się każda minuta na wagę dojrzałych kłosów, nie będzie na to czasu.

Tegoroczny jarmark „na Jana” był imponujący. Przedsiębiorstwa handlowe z całego województwa, dziesiątki wozów zamienionych na stragany, budy i budki, setki kupujących. Zaopatry-

wano się w kosy i grabie, w ubuwie i odzież — ludność miejska kupowała artykuły spożywcze. (a)



Kołowrotki ciągle cieszą się powodzeniem.



Komu kapustę, komu...
Fot. P. Sawicki

Absolwenci WSI

W ubiegłym tygodniu absolwenci Wydziału Budownictwa Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej w Białymstoku broniли swoje prace dyplomowe. W wyniku egzaminów 14 absolwentów uzyskało tytuły inżynierów.

Komisji Dyplomowej przewodniczył profesor Politechniki Warszawskiej — Władysław Danilewski.

Wydział Budownictwa WSI ukończył dotychczas 141 osób. (a)

Pożegnanie ze szkołą



Przemawia I sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR, tow. Józef Trusiewicz.

Fot. Z. Kandfer

Zaczęły się już wakacje, a poprzedziło je uroczyste zakończenie roku szkolnego we wszystkich szkołach podstawowych i średnich oraz w szkołach dla pracujących. Publikujemy jeszcze dziś zdjęcia z zakończenia roku szkolnego w Technikum Mechanicznym. Jak już informowaliśmy, uczestniczył w nim I sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR, tow. Józef Trusiewicz.

Zakończenie roku odbywało się na boisku szkolnym. W starym budynku nie ma bowiem odpowiedniej auli. Za to przyszły rok szkolny rozpocznie się w pięknym, nowoczesnym gmachu, który otrzymuje Technikum z okazji swego jubileuszu — 40-lecia istnienia. (a)



Uroczysty moment zakończenia roku szkolnego

Zakończenie roku szkolnego na Uniwersytecie Robotniczym

Starsi też się uczą

Uroczystości z pełnym zadowoleniem z osiągniętych wyników obchodzono zakończenie roku szkolnego na Uniwersytecie Robotniczym ZMS przy kombinacie fastowskim. Wzięli w nim udział sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR — mgr Włodzimierz Lebiecki.

Uniwersytet Robotniczy ZMS przy Białostockich Zakładach Przemysłu Bawełnianego w Fastach istnieje już 3 lata. Prowadzi on działalność w zakresie trzech stopni: podstawowego, średniego i wszechnicowego. Na zajęcia uczęszczają tu głównie pracownicy BZPB „Fasty” i Białostockich Zakładów Piekarniczych. Zajęcia na stopniu podstawowym odbywają się systemem se-

mestralnym na dwie zmiany, co ułatwia naukę osobom pracującym na trzy zmiany. W ciągu 3 lat klasę VII ukończyło tu 239 osób, klasę VI — 72, klasę V — 32 osoby. Rok szkolny 1960/61 ukończyło łącznie 177 słuchaczy, zdając wszystkie egzaminy eksternistyczne.

Jeśli chodzi o stopień średni, to na Uniwersytecie istnieje 5-letnie Technikum o kierunku włókienniczym. Dotychczas czynne były trzy klasy — na ostatniej słuchacze wybierają specjalizację przedmiotową lub tkać. Ogółem do Technikum uczęszczało 88 słuchaczy.

W ramach zajęć na stopniu wszechnicowym zorganizowano lektoriaty języków niemieckiego i angielskiego, odczyty i pogadanki na takie tematy jak ustawodawstwo pracy, postęp techniczny, kultura na codzień itp.

O tych wszystkich osiągnięciach mówił na zakończeniu roku dyrektor Uniwersytetu — Bogusław Kalika. Z kolei dyrektor Białostockiego Uniwersytetu Robotniczego — Stanisław Tomala wręczał wyróżniającym się słuchaczom nagrody. Wśród nagrodzonych znalazł się również uczeń klasy II Technikum — Ryszard Kuciewicz, prymus szkoły i aktywny działacz społeczny. (a)

Odczyt lektora KC

Wydział Propagandy i Agitacji KW PZPR w Białymstoku organizuje odczyt lektora KC na temat: „Internacjonalizm proletariacki”. Odczyt odbędzie się dziś, tj. 27 czerwca o godz. 14 w dużej sali konferencyjnej gmachu KW PZPR.

Dokąd dziś idziemy?

TEATR

W BIAŁYMSTOKU

Teatr im. A. Węgierki — „Łowcy głów”, godz. 19.

KINA

„Pokój” — „Traper z Kentucky”, prod. USA, panoramiczny (od lat 16), dodatek — „Paryż nocą”, godz. 15.30, 18 i 20.15.

„Ton” — „Maria Candelaria”, prod. meksykańskiej (od lat 16), dodatek — „Przewoźnicy z Akry”, godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Syrrena” — „Wyzwanie”, prod. włoskiej (od lat 16), dodatek — „Skok przez Atlantyk”, godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„TPP-R” — „Tańczące molo”, prod. angielskiej (od lat 14), dodatek — „Strach na wróble”, godz. 16, 18 i 20.

Kino-Teatr Zw. Zaw.

„Weseli współlokatorzy”, prod. radzieckiej (od lat 16), dodatek — „Karuzela w Łowiczu”, godz. 17 i 20.

„Polana” — „Ludzie i kaprale”, prod. włoskiej (od lat 18), dodatek — „Czy wiecie że...”, godz. 19 i 21.

Kino Klubu MO — „Złotym królowym Madagaskaru”, prod. polskiej (od lat 18), godz. 17 i 19.

KLUB

Klub MPiK — czynny codziennie od godziny 10—22. Księgarnia — od godziny 10—18, oprócz niedziel i świąt.

W razie wypadku

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwania 09, informacji pogotowia 22-22.

Pogotowie Penicylinowe — tel. 30-85.

Pogotowie dziecięce, czynne od godz. 19 do 7.

Pogotowie MO — tel. 07.

Straż Pożarna — tel. 08.

Apteka nr 5, ul. Warszawska 54, tel. 24-31.

„Delikatesowa” scenka jakich jeszcze wiele

W ubiegłą sobotę, podobnie jak zawsze w końcu tygodnia, w „Delikatesach” panował ożywiony ruch. Szczególnie obiegane było stoisko z wyrobami cukierkowymi. Obsługiwały je dwie sprzedawczynie, ale tylko jedna z nich pełniła swe obowiązki. Druga natomiast przez całe 10 minut „wylądowała” się z pracy, aby przeprowadzić interesującą rozmówkę ze swoją znajomą.

Scenka taka miała miejsce około godz. 12. (gor)

Gazeta BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW PZPR I ZWIĄZKOWEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Organ KW PZPR w Białymstoku. Redaguje kolegium. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe. RSW „Prasa” — Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Telefon: red. naczelny 34-14, sekretarz redakcji 36-16, dz. reporterski 45-76 (kier. działu) i 45-97, dz. sport. 36-33, red. nocna 25-36 centrala 37-41 do 49.

Nie zamówionych rękopisów i zdjęć redakcja nie zwraca.

Warunki prenumeraty: miesięcznie — 12,50 zł, kwartalnie — 37,50 zł, półrocznie — 75 zł, rocznie — 150 zł. Prenumeratę przyjmują wszystkie placówki pocztowe i listonosze. Wpłaty na prenumeratę indywidualną należy dokonywać na konto PUPIK „Ruch” nr 12-6-1312 PKO Białystok. Na odwrócenie blankietu należy podać okres prenumeraty i tytuł zamawianego pisma.

Zamówienia ze zleceniem wysyłki za granicę, przyjmuje — Przedsiębiorstwo Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch” Warszawa, ul. Wilcza 46, nr konta PKO 1-6-100024, nr telefonu 84958.

Prenumeratę zgłoszoną do dnia 15-tego danego miesiąca, PKWZ „Ruch” rozpoczyna realizować z dniem 1-go następnego miesiąca.

Adres Biura Reklam i Ogłoszeń Białostockiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa”: Białystok, ul. Wesołowskiego 1.